

Ks. BOGUSŁAW DROŹDŹ

UWAGI O NATURZE ŻYCIA GOSPODARCZEGO
W ŚWIETLE ADHORTACJI APOSTOLSKIEJ
*EVANGELII GAUDIUM*¹

*Nie dla ekonomii wykluczenia i nierówności społecznej.
Ta ekonomia zabija.
Nie może tak być, że nie staje się wiadomością dnia fakt,
iż z wyziębienia umiera starzec zmuszony żyć na ulicy,
natomiast staje się nią spadek na giełdzie o dwa punkty.
Franciszek Adhortacja Ewangelii gaudium 52*

Człowiek od początków swego istnienia zajmował się sprawami gospodarczymi: uprawą ziemi, mniej lub bardziej określonym zarządzaniem różnymi rzeczami czy organizowaniem usług. Działalność gospodarcza nie jest przypisana tylko poszczególnym osobom. Liczy się również wpływ tej działalności na warunki bytu gospodarczego innych ludzi. Życie gospodarcze, jako przejaw społecznej działalności człowieka, dotyczy wszystkich ludzkich społeczności². W swej konkretności gospodarowanie, a jeszcze ściślej mówiąc proces gospodarczy, polega na wytwarzaniu bądź też tylko nadawaniu istniejącym dobrom nowych użyteczności, które

¹ Osnową rozważań są przemyślenia zawarte w autorskiej książce pt. *Posługa społeczna Kościoła. Studium pastoralne w świetle nauczania współczesnego Kościoła*. Legnica 2009 s. 472–478.

² Cz. STRZESZEWSKI. *Katolicka nauka społeczna*. Warszawa 1985 s. 574.

po pewnym przysposobieniu zaspokajają ludzkie potrzeby³. Dla ekonomii życiem gospodarczym jest

[...] zbiór instytucji i procesów, które pozwalają zaspokoić w sposób planowany, stały i pewny ludzką potrzebę posiadania na własny użytek pewnych dóbr i usług materialnych, umożliwiając jednostkom i organizacjom rozwój zgodny z ich wewnętrzną naturą⁴.

Natomiast dla papieża Franciszka ekonomia jest „sztuką dochodzenia do odpowiedniego zarządzania wspólnym dobrem, jakim jest cały świat”⁵.

FAZY PROCESU GOSPODARCZEGO

Mówi się o czterech głównych fazach procesu gospodarczego: produkcji, wymianie, podziale dochodu społecznego i konsumpcji. Wprawdzie z punktu widzenia ekonomicznego analiza wymienionych etapów może uchodzić za wystarczającą, aby dobrze rozpoznać rzeczywistość gospodarczą, niemniej spojrzenie etyczne każe poszerzyć horyzont rozważań o dwie dodatkowe fazy tego procesu. Przede wszystkim należy produkcję poprzedzić fazą kształtowania się ludzkich potrzeb, a następnie między podziałem dochodu społecznego a konsumpcją wstawić jeszcze zjawisko oszczędzania. Wszystkie te fazy składają się na całość procesu gospodarczego, a refleksja nad nimi nie może być prowadzona całkowicie oddzielnie. Takie całościowe podejście do gospodarki wzmacnia przede wszystkim perspektywa pełnego człowieczeństwa, jak i ludzkiej wspólnoty, czyli perspektywa społeczno-etyczna⁶. Ze szczególną wrażliwością o społeczno-etycznym wymiarze gospodarowania przypomina Magisterium Kościoła. Sobór Watykański II podkreśla, że człowiek jest „twórcą całego życia gospodarczo-społecznego, jego ośrodkiem i celem”⁷. To precyzyjne wskazanie człowieka jako podmiotu życia gospodarczego już na samym początku rozważań umieszcza całą dziedzinę ekonomiczną w polu etycznym.

Jakież wielkie musi istnieć w świecie przewartościowanie wymienionych faz procesu gospodarczego w kierunku niepoddawania ich moralnej weryfikacji? Czy przeinterpretowanie zwłaszcza ludzkich potrzeb i oszczędzania, powiązanych *nota*

³ J. MAJKA. *Etyka życia gospodarczego*. Wrocław 1982 s. 12.

⁴ A. ZWOLIŃSKI. *Etyka życia gospodarczego*. W: *Słownik społeczny*. Red. B. Szlachta. Kraków 2004 s. 280.

⁵ FRANCISZEK. *Adhortacja apostolska Evangelii gaudium o głoszeniu Ewangelii w dzisiejszym świecie* (24.11.2013) (dalej: EG). Kraków 2013 (206).

⁶ MAJKA. *Etyka życia gospodarczego*. s. 90–94.

⁷ SOBÓR WATYKAŃSKI II. *Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym Gaudium et spes* (7.12.1965) (dalej: KDK). W: *Sobór Watykański II. Konstytucje, dekryty, deklaracje*. Poznań 2002 (63).

bene z nadmierną konsumpcją jednych a niedostatkiem drugich, nie doprowadziło do powstania problemowego zjawiska, które papież Franciszek nazywa „kulturą odrzucenia”?

I nie chodzi już po prostu o zjawisko wyzysku i ucisku, ale o coś nowego: przez wykluczenie dotyka się samego korzenia przynależności do społeczeństwa, w którym człowiek żyje, jako że nie jest w nim na samym dole, na peryferiach, lub bez władzy, ale jest poza nim. Wykluczeni nie są „wyzyskiwani”, ale są odrzuceni, są „niepotrzebnymi resztkami” (EG 53).

OD EKONOMIKI DO EKONOMII

Klasykne rozumienie ekonomiki (Ksenofont, Arystoteles, później św. Tomasz z Akwinu, także Mikołaj Kopernik) włącza ją w filozofię moralną, a więc etykę. Ekonomika jest sztuką gospodarowania zwłaszcza wspólnoty rodzinnej, dzięki której realizuje się życie cnotliwe. Nie jest to tylko sztuka zdobywania środków do życia. Tutaj zakłada się, że posiadane środki należycie użyte budują życie piękne, godziwe i dostatnie. Czasy nowożytne i współczesne właściwie zastąpiły ekonomikę ekonomią, podbudowaną koncepcjami utopijnymi i ideologicznymi. Ekonomia w swej istocie stała się technologią wytwarzania dóbr, a więc środków do życia. Nowożytna ekonomia próbowała budować „raj na ziemi” i dlatego uważała, że podmiotem działań ekonomicznych winno być państwo z silnym prawem, a nie człowiek i jego życie rodzinne. Do dzisiaj jeszcze nieprzezwyciężona koncepcja *homo oeconomicus* (człowieka gospodarczego) przekonuje wielu ekonomistów, że jedynym celem i pobudką aktywności człowieka jest zdobywanie bogactwa. Trzeba jednak zauważyć, że współczesna ekonomia, będąc nauką praktyczną, coraz częściej szuka zamierzonych celów poza granicami ekonomii, co pozwala obalić twierdzenie o niemożliwości zbudowania etyki życia gospodarczego⁸.

Oczywiście, należy zauważyć, że coraz żywiej pojawiające się opinie, ponieważ zdecydowanie błędne, o brudzie biznesu, podobnie jak i polityki – wynikające być może z pewnych prądów umysłowych ujawniających się na marginesie chrześcijańskiej kultury starożytności i średniowiecza, których skutkiem są postawy zdecydowanego przeciwstawiania sobie Boga i świata, a ich śladem hasło *contemptus mundi* (pogarda dla świata) – nie mogą zniechęcać do coraz aktywniejszego umieszczania spraw gospodarczych w sferze etycznej, jak i religijnej⁹.

⁸ P. SKRZYDLEWSKI. *Ekonomika*. W: *Powszechna encyklopedia filozofii*. T. 3. Lublin 2002 s. 78–79; ZWOLIŃSKI. *Etyka życia gospodarczego*. s. 282–283. Zob. J. D. ŁANIEC. *Człowiek ekonomiczny. Wybrane zagadnienia*. Olsztyn 2000.

⁹ J. GAŁKOWSKI. *Zasady etyki zawodowej – etyki biznesu*. W: *Etyka w biznesie*. Red. M. Bar-kowska, J. W. Gałkowski. Lublin 2002 s. 28. Zob. np. trzy pozycje: J. E. Stiglitz, *noblisty* (2001) w dziedzinie ekonomii: *Globalizacja* (Warszawa 2004); *Szalone lata dziewięćdziesiąte. Nowa historia*

Już dzisiaj trzeba bardzo mocno podkreślać, co też stwierdza papież Franciszek, że nie wolno obstawać przy pewnych teoriach „zbytu”, zakładających, że

każdy wzrost ekonomiczny, któremu sprzyja wolny rynek, sam w sobie jest zdolny tworzyć większą sprawiedliwość i uczestnictwo społeczne w świecie (EG 54)¹⁰.

To przeinterpretowanie ekonomii „zbytu” na ekonomię „sprawiedliwości i uczestnictwa” umożliwia z jednej strony dobrze rozpoznana prawda o naturze gospodarowania, a z drugiej, dobra wola wszystkich odpowiedzialnych za sprawy polityczno-gospodarcze. Jeżeli zatem ekonomia ma być i powinna być według papieskiego nauczania „sztuką dochodzenia do odpowiedniego zarządzania wspólnym domem, jakim jest cały świat” (EG 206), to należy liczyć się z zależnością, że

każda działalność ekonomiczna pewnej wagi, podjęta w jakiejś części planety, ma wpływ na całość; dlatego żaden rząd nie może działać poza kręgiem wspólnej odpowiedzialności (EG 206).

POSTĘP MORALNY A ZMIANY TECHNICZNE

Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym Soboru Watykańskiego II bez wahania stawia sferze gospodarczej konkretny wymóg:

w życiu gospodarczo-społecznym powinna być szanowana i wspierana godność osoby ludzkiej i jej integralne powołanie oraz dobro całego społeczeństwa (KDK 63).

Treścią tego wymogu jest uwydatnienie istotnej przewagi czynnika podmiotowego nad przedmiotowym w gospodarce. Ów czynnik przedmiotowy cieszy się ogromnym wsparciem nauki, która dzięki swemu rozwojowi wprost dokonała epokowych zmian¹¹. Jak istotą zmienności czynnika przedmiotowego są zmiany techniczne w skali społeczno-kulturowej, tak treścią czynnika podmiotowego jest właściwy postępek moralny¹². Jeśli wspomnianej przewagi – co do stopnia jakościowego, a nie ilościowego – nie ma, to działalność gospodarcza zostaje poddana

najświeższej dekady w dziejach świata (Warszawa 2006) oraz A. Charlton *Fair trade. Szansa dla wszystkich* (Warszawa 2007).

¹⁰ „Opinia ta, nigdy nie potwierdzona przez fakty, wyraża prostoduszną i naiwną ufność w dobroć dzierżących w ręku władzę ekonomiczną i w poświęcone mechanizmy panującego systemu ekonomicznego”. EG 54.

¹¹ „Ta epokowa zmiana została spowodowana olbrzymimi skokami, które co do jakości, ilości, szybkości i nagromadzenia dokonują się w postępie nauki, w innowacjach technologicznych oraz w ich szybkim zastosowaniu w przyrodzie i w życiu”. EG 52.

¹² Zob. STRZESZEWSKI. *Katolicka nauka społeczna*. s. 574.

mechanicznym prawom rozwoju technicznego¹³. Papież Franciszek zauważa, że tak właśnie się dzieje w obecnym świecie i dlatego

gaśnie radość życia, wzrasta brak szacunku i przemoc, nierówność społeczna staje się coraz bardziej oczywista. Trzeba walczyć, aby żyć i często żyć bez pozanawiania swej godności (EG 52).

Stąd też i nawoływanie Franciszka

[...] do powrotu do cnót roztropności, umiarkowania, sprawiedliwości i męstwa. Mogą nam one pomóc przetrwać trudne chwile [kryzysy gospodarcze] i odkryć na nowo braterskie więzi, łączące nas między sobą, zachowując głęboką ufność, że człowiek potrzebuje i jest zdolny do czegoś więcej niż tylko maksymalizacja własnego indywidualnego dobra. Nade wszystko cnoty te są niezbędne do budowania i utrzymywania społeczeństwa na miarę ludzkiej godności¹⁴.

Postęp moralny nie jest możliwy bez konkretnie dobrych czynności moralnych w każdym wymiarze życia, nie wyłączając oczywiście sfery czynności gospodarczych. Wprawdzie ich oddzielanie niekiedy jest faktem¹⁵, ale i tak z racji naturalnej podmiotowości, a nie jedynie przedmiotowości procesów gospodarczych nie mogą one nie podlegać ocenie moralnej. Dlatego

człowiek ponosi odpowiedzialność za życie gospodarcze, jest ono bowiem rezultatem jego czynności świadomych i wolnych, a więc czynności moralnych. W ten sposób życie gospodarcze wiąże się z całokształtem życia ludzkiego, jego celów, nie tylko z moralnością naturalną, ale i objawioną. Wskazuje na to święty Paweł: „Przezo czy jecie, czy pijecie, czy cokolwiek innego czynicie, wszystko na chwałę Bożą czynicie” (1 Kor 10,31). „I wszystko, cokolwiek działacie słowem lub czynem, wszystko [czynicie] w imię Pana Jezusa, dziękując Bogu Ojcu przez Niego” (Kol 3,17)¹⁶.

¹³ W swojej pierwszej encyklice *Redemptor hominis* bł. Jan Paweł II pisał, że uwidacznia się „[...] bardzo realne i wyczuwalne już niebezpieczeństwo, że wraz z olbrzymim postępem w opanowaniu przez człowieka świata rzeczy, człowiek gubi istotne wątki swego wśród nich panowania, na różne sposoby podporządkowuje im swoje człowieczeństwo, sam staje się przedmiotem wielorakiej – czasem bezpośrednio nieuchwytniej – manipulacji poprzez całą organizację życia zbiorowego, poprzez system produkcji, poprzez nacisk środków przekazu społecznego” (16).

¹⁴ FRANCISZEK. *Orędzie na Światowy Dzień Pokoju 1 stycznia 2014 roku*. „L'Osservatore Romano” 2014 nr 1 s. 8 (6).

¹⁵ Takie stanowisko jest wynikiem błędnego rozczytania natury życia gospodarczego. Jest ono, kolokwialnie mówiąc, efektem „zaklinania rzeczywistości” – uważania, że jest zdecydowanie inaczej niż w życiu. Zob. JAN PAWEŁ II. *Encyklika Sollicitudo rei socialis z okazji 20. rocznicy ogłoszenia Populorum progressio* (30.12.1987). „L'Osservatore Romano” 9:1988 nr 1 (27–28).

¹⁶ STRZESZEWSKI. *Katolicka nauka społeczna*. s. 574.

EFEKT SYNERGICZNY

Związek między ekonomią a moralnością jest fundamentalny i wpisuje się w naturę działań gospodarczych. Czy jednak związek między etyką i ekonomią nie jest jakąś „kwadraturą koła”? W literaturze przedmiotu przewijają się różne odpowiedzi. Pierwsza z nich mówi, że ekonomia jest autonomiczna i niezależna od etyki. Racjonalność ekonomiczna zasadza się tutaj na obiektywnych prawach, będących rezultatem rygorystycznego postępowania naukowego. Jeżeli moralność wkracza w ekonomię, to tylko po to, aby od zewnątrz skorygować ewentualne deformacje. Druga odpowiedź sugeruje, że ekonomia posiada swoją specyficzną moralność. Mieści się ona w perspektywie utylitaryzmu. Mowa tu zatem o moralności kupieckiej. Zysk nie musi służyć wyższemu celom. Należy dotrzymywać zobowiązań w wierze, że inni kontrahenci będą czynić to samo w swoim interesie. Kolejna odpowiedź podaje, że racjonalność ekonomiczna i racjonalność etyczna, mimo że są różne, są jednak związane w działaniu osoby. Innymi słowy, są wypracowywane oddzielnie, żeby potem wejść w korelację w podmiocie działającym. Celem tego działania jest służba człowiekowi i dobru wspólnemu. Czwarta odpowiedź jest pogłębieniem trzeciej. Tutaj etyka jest wewnętrzna, konnaturalna względem racjonalności ekonomicznej. Ponieważ wymiar moralny należy do wszystkich form i stopni ludzkiego działania, więc i ekonomia rynku powinna być włączona w uprzedni system wzajemnie powiązanych koordynat etycznych, prawnych, instytucjonalnych i kulturalnych. Tym sposobem ekonomia odnosi się do dobra całego społeczeństwa¹⁷.

Związek ekonomii z moralnością potwierdza doświadczenie, jakie ludzkość zdobyła, podejmując działalność gospodarczą na przestrzeni swoich dziejów. Próby etycznej analizy i oceny zjawisk gospodarczych wystąpiły już u Arystotelesa, szczególnie w jego dziele *Ethika nikomacheia*. Istotny wkład w te analizy wniósł św. Tomasz z Akwinu (*Summa theologica*). Swoiste kompendia moralne na temat spraw gospodarczych (*De iustitia et iure* oraz *De contractibus*) pozostawili w XVI w. teologowie z Salamanki (Covarrubias y Leiva, M. Azpilcueta, D. de Soto) oraz w XVII w. teologowie flamandzcy (L. Lessius, J. de Lugo). W drugiej połowie XIX w. dostrzeżono, że gospodarka to poważny problem społeczny i ustrojowy, a nie tylko, jak było dotychczas, sprawa kontraktów interpersonalnych lub stosunku obywatela do państwa i władzy do poddanych. Szczególne znaczenie w rozwój etyki życia gospodarczego wnieśli tzw. społeczni katolicy. Natomiast dwie encykliki, *Rerum novarum* Leona XIII oraz *Quadragesimo anno* Piusa XI, wyznaczyły kierunek rozwoju dla etyki gospodarczej. W XX w. całościowe systemy tej nauki sformułowali m.in.: F. Eberle, H. Weber, P. Tischleder, J. Messner, A. Tautscher,

¹⁷ L. CASELLI, *Etyka i ekonomia – kwadratura koła?* „Społeczeństwo” 16:2006 nr 3 s. 513–514. Zob. S. LANDES, *Niedorzeczność ekonomizmu*. „Communio” 21:2001 nr 4 s. 40–47.

J. Piwowarczyk, S. Olejnik, J. Majka. Przedmiotem analiz i oceny moralnej dla etyki gospodarczej są zjawiska i instytucje gospodarcze, własność, bogactwo, praca, podział dochodu społecznego, wymiana i konsumpcja, sprawiedliwość społeczna w skali również międzynarodowej, sprawy ekologiczne i odpowiedzialność za przyszłe pokolenia. W świetle encyklik *Populorum progressio* Pawła VI, *Sollicitudo rei socialis* Jana Pawła II oraz *Caritas in veritate* Benedykta XVI najważniejszym przedmiotem rozważań etyki gospodarczej jest sprawa integralnego rozwoju obejmującego każdego człowieka w skali globalnej¹⁸. Dodajmy, że etyka gospodarcza wymaga nie tylko bliskiego kontaktu z własnym przedmiotem – ściśle określoną kategorią działań ludzkich, ale również z wynikami badań empirycznych, podejmowanych przez szczegółowe nauki społeczne, zwłaszcza ekonomię, socjologię i psychologię społeczną¹⁹.

Zdroworozsądkowa refleksja, jak i naukowe rozważania również potwierdzają naturalny związek czynu gospodarczego z normą moralną w przestrzeni etycznej. Należy powiedzieć, że

zależność pomiędzy moralnością i ekonomią jest niezbędna: działalność ekonomiczna i zachowanie moralne wzajemnie się przenikają. Niezbędne rozróżnienie moralności od ekonomii nie zakłada rozdzielenia tych dwóch zakresów, lecz przeciwnie, ważną zależność. Tak jak w zakresie moralności należy pamiętać o wymogach i racjach ekonomii, tak samo działając na polu ekonomii, należy otworzyć się na wymogi moralne²⁰.

Związek ekonomii z moralnością nie jest przypadłościowy, lecz istotny. Nie jest prostą zależnością, ale współpracą. Nie jest również wymagowaną sumą obu porządków, ale otwartym i dynamicznym procesem ujawniającym w każdym punkcie styczności i na każdym etapie operacyjnym efekt synergiczny, którego nie sposób uchwycić inną kategorią, jak tylko celową. Pożądany efekt synergiczny precyzyjnie ilustruje papież Franciszek w swojej adhortacji, kiedy pisze:

Jest rzeczą nieodzowną, by rządzący i władza finansowa podnieśli wzrok i poszerzyli swoje perspektywy, by postarali się, aby godna praca, oświata i opieka zdrowotna były dostępne dla wszystkich obywateli. A dlaczego nie zwracać się do Boga, by zainspirował ich plany? Jestem przekonany, że otwarcie się na transcendencję mogłoby uformować nową mentalność polityczną i ekonomiczną,

¹⁸ Zob. J. MAJKA. *Gospodarcza etyka*. W: *Encyklopedia katolicka*. T. 5. Red. L. Bienkowski [i in.]. Lublin 1989 kol. 1319–1320.

¹⁹ Z. BOROWIK. *Etyka gospodarcza*. W: *Słownik katolickiej nauki społecznej*. Red. W. Piwowarski. Warszawa 1993 s. 49.

²⁰ PAPIESKA RADA IUSTITIA ET PAX. *Kompendium nauki społecznej Kościoła*. Kielce 2005 (331). Wnikliwe jest spostrzeżenie kard. J. Ratzingera: „Liberalizm w dziedzinie ekonomicznej odpowiada na płaszczyźnie moralnej permissywiizmowi”. *Raport o stanie wiary. Z Ks. Kardynałem Josephem Ratzingerem rozmawia Vittorio Messori*. Kraków 1986 s. 71.

która pomogłaby przezwyciężyć absolutną dychotomię między ekonomią i wspólnym dobrem społecznym (EG 205).

CELOWOŚĆ GOSPODARKI

Moralność życia gospodarczego ujawnia fakt szczególnie ważny. Otóż ekonomia nie posiada celu, który by wyłącznie przynależał do niej samej. Ekonomii nie uprawia się dla ekonomii. To nie jest sztuka dla sztuki²¹. Jakikolwiek cel z nią wiązany, zarówno bliższy, jak i dalszy, zawsze łączyć się będzie z dobrem osobowym i społecznym, jakkolwiek różnie niekiedy pojmowanym. Każdy cel ekonomiczny, najściślej sprecyzowany i urzeczowiony, jeżeli tylko będzie realizowany, zawsze będzie w jakimś stopniu również oczekiwany przez podmiot społeczny indywidualny lub grupowy.

Podmiotowość życia gospodarczego umieszcza ekonomię w kontekście etycznym jako jej naturalnym miejscu. *Katechizm Kościoła Katolickiego* wyraźnie poucza:

Rozwój działalności gospodarczej i wzrost produkcji mają na celu zaspokojenie potrzeb ludzi. Życie gospodarcze nie powinno zmierzać jedynie do pomnażania dóbr wyprodukowanych i zwiększania zysku czy wpływów; przede wszystkim powinno służyć osobom, całemu człowiekowi i całej wspólnocie ludzkiej. Działalność gospodarcza, prowadzona zgodnie z właściwymi jej metodami, powinna być podejmowana w granicach porządku moralnego, zgodnie ze sprawiedliwością społeczną, by odpowiedzieć na zamysł Boży względem człowieka²².

Życie gospodarcze posiada charakter społeczny i dotyczy dóbr materialnych. Te dwie cechy są zasadnicze. Społeczny charakter gospodarki zdradzają jej cele, które całkowicie wynikają z ludzkich potrzeb. Następnie z racji społecznej natury człowieka, stąd ich zaspokojenie nie jest możliwe indywidualnie, lecz tylko zbiorowo. Dążeniem każdej jednostki jako podmiotu społecznego jest przyczynić się do zaspokojenia potrzeb całego społeczeństwa. I konsekwentnie, dążeniem każdej ludzkiej społeczności jest zaspokojenie potrzeb wszystkich swych członków²³.

Sensem gospodarki jest człowiek. To nie on jest dla gospodarki, lecz gospodarka dla niego, dla tworzenia wartości potrzebnych człowiekowi. Jeśli gospodarka ma zaspokajać ludzkie potrzeby, to przede wszystkim te, które są istotne dla jego egzystencji. Chodzi zatem o takie potrzeby, które są „manifestacją istoty człowieka,

²¹ Podług francuskiego hasła: *L'art pour l'art*, ukazującego sztukę jako cel sam w sobie; tzw. koncepcja sztuki czystej.

²² *Katechizm Kościoła Katolickiego*. Poznań 2002 (2426)

²³ STRZESZEWSKI. *Katolicka nauka społeczna*. s. 575.

manifestacją człowieczeństwa i osoby w jej fundamentalnym wymiarze”²⁴. Benedykt XVI podpowie, że

autonomia rzeczywistości doczesnej nie wyklucza wewnętrznej harmonii z wyższymi i bardziej złożonymi potrzebami, wynikającymi z integralnej wizji człowieka i jego wiecznego przeznaczenia²⁵.

DRAMATURGIA POTRZEB

Przynajmniej z kilku powodów nie jest łatwo jednoznacznie dookreślić charakter ludzkich potrzeb. Najpierw ze względu na niejednoznaczność teoretycznych rozważań dotyczących istoty czy natury człowieka. Następnie z powodu historycznie zmieniających się sposobów egzystencji człowieka, które przede wszystkim uwyraźniają stopień rozwoju ludzkiej wiedzy. Dodatkowym powodem są zachodzące zmiany cywilizacyjno-kulturowe, które podsuwają nowe wartości, precyzują wybory i propagują innowacyjne sposoby zaspokajania potrzeb²⁶.

Ogólne spojrzenie pozwala wyodrębnić różne potrzeby, którym odpowiadają cele wyznaczone dla gospodarki. Ich zróżnicowanie posiada podłoże geograficzno-klimatyczne (styl życia), historyczne (wzrost stopy życiowej) oraz psychologiczne (potrzeba dowartościowania). Można odróżnić potrzeby obiektywne od subiektywnych. Pierwsze dotyczą zespołu dóbr i usług rzeczywiście niezbędnych dla życia i rozwoju każdego człowieka w określonych warunkach geograficznych i historyczno-społecznych. Drugie potrzeby to te, które są uznane za niezbędne przez konkretnego człowieka. Potrzeby subiektywne są kształtowane przez środowisko, w którym człowiek żyje. Potrzeby mogą być kształtowane sztucznie drogą reklamy, przez działalność informacyjną i manipulacyjną. Są również wynikiem stanu zdrowia fizycznego i psychicznego człowieka oraz pewnych nawyków w konsumowaniu określonych dóbr. Dodajmy jeszcze, że profilowanie potrzeb, w dużej mierze uzależnione od wychowania, wpływa na racjonalność i celowość podejmowanych działań gospodarczych²⁷.

Prawidłowo odczytana racjonalność i celowość działań gospodarczych podejmowanych ze względu na ludzkie potrzeby na pewno, zdaniem papieża Franciszka, nie dopuści do ukształtowania ani „ekonomii wykluczenia”, ani „nowego bałwochwalstwa pieniądza”, ani „pieniądza, który rządzi, zamiast służyć”, ani „nierówności społecznej rodzącej przemoc” (EG 53–59).

²⁴ GAŁKOWSKI. *Zasady etyki zawodowej – etyki biznesu*. s. 27.

²⁵ BENEDYKT XVI. *Przemówienie do prezydenta Włoch* (Rzym, 24.06.2005). „L'Osservatore Romano” 26:2005 nr 9 s. 38.

²⁶ GAŁKOWSKI. *Zasady etyki zawodowej – etyki biznesu*. s. 27–28.

²⁷ MAJKA. *Etyka życia gospodarczego*. s. 91.

PODSTAWOWE WNIOSKI

Wczytując się w naturę życia gospodarczego urzeczywistnianego w każdej ludzkiej społeczności, należy stale uwypuklać prawdę, iż jego podmiotem jest zawsze człowiek, a przedmiotem – różne dobra materialne i dobra natury niematerialnej jako usługi naukowe, oświatowo-wychowawcze, artystyczne, moralne, a nawet religijne. A ponieważ czynnik przedmiotowy działalności gospodarczej nigdy nie jest i nie może być pozbawiony pierwiastka ludzkiego, dlatego trafne są następujące konkluzje. Po pierwsze, dobra gospodarcze posiadając charakter względny, w rzeczywistości są środkami w zdobywaniu dóbr wyższych, w tym moralno-religijnych jako najważniejszych. Po drugie, rozwój gospodarczy przekładając się w społeczeństwie na pomyślność gospodarczą, jest właściwym, chociaż nie jedynym środkiem umożliwiającym postęp moralny. Po trzecie, pomiędzy konkretnym dobrem gospodarczym danego człowieka i lepiej lub gorzej sformułowanym dobrem społeczności czy też całej ludzkości nie może być sprzeczności, o ile owe dobra są prawdziwie, a nie ideologicznie dookreślone. Po czwarte, sensem postępu gospodarczego jest i powinien być zawsze rozwój osoby ludzkiej²⁸.

Kierując się duchem adhortacji *Evangelii gaudium*, powyższe wnioski należy rozczytać czy przeanalizować w świetle czterech zasad podanych przez papieża Franciszka. Pierwsza z nich mówi, że czas przewyższa przestrzeń. Druga, że jedność przeważa nad konfliktem. Trzecia konstatuje, że rzeczywistość jest ważniejsza od idei, a czwarta twierdzi, że całość przewyższa część (EG 222–237).

EPILOG

Ukazana pokrótce natura życia społeczno-gospodarczego w świetle Magisterium Kościoła staje się ważną przestrzenią również dla konkretnej działalności duszpastersko-apostolskiej²⁹. W tym kontekście szczególnego znaczenia nabiera apostolat ludzi świeckich, którzy w swoich miejscach życia i pracy otwierają świat gospodarowania na wartości ewangeliczne. Apostolat w obszarze życia ekonomicznego zawiera w sobie

²⁸ Zob. STRZESZEWSKI. *Katolicka nauka społeczna*. s. 576–578.

²⁹ Zob. KONFERENCJA EPISKOPATU POLSKI. *II Polski Synod Plenarny (1991–1999)*. Poznań–Warszawa 2001. Dokument ten, w części zatytułowanej *Kościół wobec życia społeczno-gospodarczego* (s. 65–81), mówi najpierw o ideach przewodnich życia społeczno-gospodarczego, a w tym o funkcji krytycznej Kościoła oraz zasadach ładu społeczno-gospodarczego. Następnie diagnozuje przemiany, jakie dokonują się na styku społeczeństwa i gospodarki, a podejmując sprawę reform, zwraca uwagę na zasadnicze wymiary kryzysu, u podstaw których znajduje się rozdźwięk pomiędzy kulturą materialną a kulturą religijno-moralną. Z kolei ukazując cele i drogi, Synod proponuje etykę pracy i gospodarowania oraz potrzebę formacji i informacji, jako niezbędne narzędzia rozwiązujące poprawnie trudne kwestie natury społeczno-gospodarczej.

[...] zarówno oddziaływanie apostołskie na środowiska ekonomiczne, jak i apostołat podejmowany przez uczestników życia ekonomicznego, czyli chrześcijańskich właścicieli, organizatorów życia ekonomicznego i wdrożeniowców, przedsiębiorców, transportowców i hurtowników, handlowców i kupców oraz pracowników najemnych³⁰.

Ich obecność oraz chrześcijański styl życia i pracy staje się ewangelicznym słowem, które trafiając na podatny grunt dobrej woli innych ludzi, może skutecznie doprowadzać ich do zbawienia ofiarowanego przez Chrystusa i efektywnie czynić ze środowisk społeczno-ekonomicznych rzeczywiste „szkoły” życia chrześcijańskiego, a w konsekwencji czynić z każdego człowieka ewangelizatora i budowniczego Ludu Bożego³¹.

Dodajmy, że ewangeliczna skuteczność owych „szkół” każe w centrum priorytetowych zainteresowań stawiać zawsze Jezusa Chrystusa, a w Nim każdego człowieka jako bliźniego³². Zatem te „szkoły” nie mogą kierować się jakąś – używając nazewnictwa Franciszka – „duchową światowością”, za którą kryje się jedynie pozorna religijność, a nawet miłość (zob. EG 93), ale wypracowaną przez przykład życia świętych dojrzałą duchowością chrześcijańską. Ta dojrzała duchowość chrześcijańska zawsze jednoczy miłość z misją. A co to oznacza? – niech w końcowej naszej refleksji dopowie papież Franciszek:

Misjonarzem może być tylko ten, kto czuje się dobrze, kiedy dąży do dobra bliźniego, kto pragnie szczęścia innych. To otwarcie serca jest źródłem szczęścia, ponieważ „więcej szczęścia jest w dawaniu, aniżeli w braniu” (Dz 20,35). Nie żyjemy lepiej, uciekając od innych, kryjąc się, odmawiając dzielenia się i zamykając się we własnej wygodzie. Jest to nic innego jak powolne samobójstwo (EG 272).

Misja w sercu ludu nie jest częścią mojego życia ani ozdobą, którą mogę zdjąć; nie jest dodatkiem ani jeszcze jedną chwilą w życiu. Jest czymś, czego nie mogę z siebie wykorzystać, jeśli nie chcę zniszczyć samego siebie. Ja *jestem misją* na tym świecie, i dlatego jestem w tym świecie. Trzeba uznać, że jesteśmy naznaczeni ogniem przez tę misję oświecania, błogosławienia, ożywiania, podnoszenia,

³⁰ J. WAL. *Apostołat w życiu społeczno-gospodarczym*. W: *Teologia pastoralna*. Red. R. Kamiński. T. 2: *Teologia pastoralna szczegółowa*. s. 529. Autor wnikliwie rozpatruje następujące zagadnienia: podstawy apostołatu społeczno-ekonomicznego, apostołskie oddziaływanie na środowisko życia ekonomicznego, oraz konkretyzuje apostołat podejmowany przez uczestników życia gospodarczego. Zob. J. PATER. *Praca nad pracą. Duszpasterstwo ludzi pracy w Polsce. Studium pastoralne*. Łódź 2001 s. 99–120.

³¹ „Żeby być ewangelizatorami dusz, trzeba rozwinąć duchowe upodobanie pozostania blisko życia ludzi, aż do odkrycia, że staje się to źródłem głębszej radości”. EG 268.

³² Zob. B. DROŹDŹ. *Chrześcijańska postawa lidera biznesu w kontekście relatywistycznej interpretacji kulturowych znaczeń*. W: *Homo oeconomicus w pastoralno-społecznej przestrzeni*. Red. I. Celary, G. Polok. Katowice 2013 s. 72–82.

uzdrowiania, wyzwalań. W tym objawia się lekarz dusz, nauczyciel dusz, polityk dla dusz, ten, który zdecydował w głębi serca być z innymi oraz dla innych. Jednakże, gdy ktoś oddziela swój obowiązek od życia prywatnego, wtedy wszystko staje się szare, i będzie on nieustannie szukał uznania albo skupi się na własnych potrzebach. Przestanie być ludem (EG 273).

COMMENTS ON THE NATURE OF THE ECONOMIC LIFE
IN THE LIGHT OF *EVANGELII GAUDIUM* EXHORTATION

S u m m a r y

The human being always took up the economic businesses. Their determinants are the human needs, production, exchange, the distribution of the national income, saving up, consumption. The economic life stimulated by the technological changes must be a subject of the ethical assessment because the connection of economics with morality is and cannot be affliction but important. The human dignity requires it. It is also observed by the social ethical principle of priority the human being over the work and capital.

Tłum. Jarosław Sempryk

Słowa kluczowe: etyka życia gospodarczego, etyka biznesu, ekonomika, ekonomia, *homo oeconomicus*, filozofia techniki, cywilizacja.

Key words: ethics of the economic life, business ethics, economics, *homo oeconomicus*, philosophy of technology, civilization.